

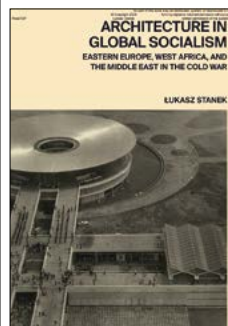
Architektura energoaktywna

Architektura energoaktywna po 2021, redakcja naukowa: Anna Bać, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej 2020

Zgodnie z globalnymi trendami problematyka architektury energooszczędnej i ekologicznej upowszechnia się również w Polsce. Przejawem tego jest m.in. działalność takich organizacji, jak Zespół ds. Rozwoju Zrównoważonego SARP czy Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego albo akcje typu #ArchitektidlaKlimatu. Temat stał się nagły także w związku z obowiązującą od 2021 roku zmianą warunków technicznych i zaostrzeniem wymogów efektywności energetycznej dla nowo powstających budynków. Ważna i aktualna jest zatem publikacja, w której 12 autorów podjęło się systematyzacji i popularyzacji zagadnienia architektury energoaktywnej, czyli ukierunkowanej na minimalizację i racjonalizację zużycia energii. Jak pisze we wstępie inicjator i redaktor wydawnictwa Anna Bać, zawiera ono *kwintesencję tego, co architekt powinien wiedzieć o światowych tendencjach w projektowaniu klimatycznym i niskoenergożernym, wymogach prawnych związanych z energią od roku 2021 w Polsce i Unii Europejskiej oraz o możliwościach i uwarunkowaniach ich spełniania*. Publikacja składa się z dwu tomów. Pierwszy, *Zagadnienia architektoniczno-budowlane*, rozpoczyna wprowadzenie do architektury energoaktywnej autorstwa Anny Bać. W dalszej kolejności Henryk Kwapisz charakteryzuje uwarunkowania i konsekwencje aktualnej polityki energetycznej Polski i Unii Europejskiej

dla branży budowlanej. Katarzyna Zielonko-Jung systematyzuje środki architektoniczne, których stosowanie może pozytywnie wpłynąć na procesy energetyczne, przy okazji klasyfikując również mające na nie wpływ elementy elewacji. Łukasz Nowak omawia znaczenie lokalizacji obiektu na działce oraz odpowiednie kształtowanie jego formy, a Jarosław Figaszewski zagadnienia graficznej prezentacji kwestii energetycznych. Najbardziej rozbudowany jest ostatni rozdział, w którym Piotr Kuczia przedstawia temat wpływu rozwiązań energoaktywnych na architekturę. W przekrojowy sposób pokazuje, jak znajdują one swoje odbicie w układzie funkcjonalnym, konstrukcji i formie: od domów jednorodzinnych, przez szkoły, po obiekty administracyjne i produkcyjne. Piotr Kuczia od lat z powodzeniem uprawia i propaguje architekturę ekologiczną i energoaktywną, a w publikacji opisuje głównie projekty własnego autorstwa. To cenny zapis doświadczeń z pierwszej ręki. Być może architekci i studenci powinni zaczynać lekturę właśnie od tego ostatniego rozdziału. Najpierw zainspirować się, by potem pogłębiać i systematyzować niezbędną podbudowę teoretyczną. W drugim tomie opisano najważniejsze zagadnienia instalacyjno-projektowe, a także zastosowania BIM w projektowaniu oraz w procesie inwestycyjnym i narzędzia symulacyjne. Poruszono również temat powiązania efektywności energetycznej i ekonomicznej budynków z metodami oceny cyklu ich życia. Anna Bać we wstępie dedykuje publikację studentom architektury, którzy w niedalekiej przyszłości będą kreować naszą przestrzeń oraz szerokiemu gronu osób zajmujących się budownictwem: planistom, decydom, projektantom, użytkownikom, *żeby świadomie gospodarowali zużyciem energii i zasobów naturalnych dla dobra przyszłych pokoleń*. Wrocławskie wydawnictwo to doskonałe źródło wiedzy, podanej łatwym językiem i dobrze opracowanej. Publikacja dostępna jest bezpłatnie w formacie pdf w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej.

Michał Stangel

Nasi architekci na Globalnym Południu

Łukasz Stanek, *Architecture in Global Socialism. Eastern Europe, West Africa, and the Middle East in the Cold War*, Princeton University Press 2020

Architecture in Global Socialism... to najbardziej dyskutowana obecnie na świecie książka polskiego badacza architektury. Recenzent angielskiego „The Guardian” stwierdził, że publikacja *przepisuje zimną wojnę*, a „Financial Times” nazwał ją *historią architektury, która nie została dotąd opowiedziana*. Od pierwszej strony poznajemy nieznaną oblicze architektury drugiej połowy XX wieku. To historia kontaktów inżynierów, architektów i urbanistów Bloku Wschodniego z władzami oraz kolegami po fachu w krajach zachodniej Afryki i Bliskiego Wschodu. Autor skupia się na postkolonialnych państwach, takich jak Ghana pod socjalistycznymi rządami Kwame Nkrumah, Nigeria, Irak czy kraje Zatoki Perskiej. Opisuje w jaki sposób urbanistykę i architekturę tak zwanego „trzeciego świata” wzięli w swoje ręce planiści z „drugiego świata”, a więc krajów leżących w orbicie ZSRR. Kontrakty central handlu zagranicznego, np. Polservice, dawały możliwość wyjazdu i realizacji projektów w wielkiej skali. Okładka książki prezentuje spektakularne tereny targowe w Akrze (1962-1967) autorstwa Jacka Chyrosza i Stanisława Rymaszewskiego – wybitne założenie, które nareszcie doczekało się swojego miejsca w historii architektury. Chyrosz twierdzi, że codzienność pracy na kontraktach nie miała wiele wspólnego z socjalizmem. Umożliwiła zawodową samorealizację, zdobycie doświadczenia i wyższe niż nad Wisłą zarobki

(z których dużą część pobierali jednak państwowi pośrednicy). Dla Związku Radzieckiego ważne było, by w krajach takich jak Polska, utrzymać wrażenie dialogu, dlatego socrealizm, wprowadzany jako doktryna w sztuce i architekturze, poprzedzały debaty angażujące krytyków i artystów. Podobnie na Globalnym Południu: by pozytywnie odróżnić się od kolonizatorów z Zachodu, Sowieci byli skłonni do eksperymentowania, współpracy oraz badania lokalnego kontekstu. Na miejscu czekały wyzwania, na przykład dostosowanie systemu prefabrykacji do klimatu i tradycji budowlanych regionu. Kraje postkolonialne były otwarte na technologię i innowacje. Akceptowały niekonwencjonalne metody badań poprzedzających proces planistyczny, a później tworzenie ogromnych masterplanów nowych miast od zera. Można było tu wdrożyć idee, które we własnych krajach architekci studiowali jedynie teoretycznie. Na zimnowojennym polu rywalizacji technicznej trzeba było bowiem wykazać się pomysłowością. Socjalistyczne budowanie miało się prezentować jako wartościowy model rozwoju i modernizacji. Architekci z zachodniej kurtyny przywozili ze sobą kompetencje i technologię związaną z odbudową miast po drugiej wojnie. Na miejscu zdobywali doświadczenie zawodowe, międzynarodowe kontakty czy tak praktyczne umiejętności, jak używanie komputerów do projektowania. Pieniądże zarobione na kontraktach w Akrze, Bagdadzie, Lagos lub Kuwejcie pozwoliły niektórym z nich założyć po powrocie do Polski prywatną praktykę architektoniczną. Wypada zgodzić się z entuzjastycznymi recenzjami tej publikacji. Książka Łukasza Stanka poszerza nasze rozumienie architektury jako dyscypliny, ale też zimnej wojny, socjalizmu i roli Europy Wschodniej w historii. Paradoxem jest brak poparcia wielu krajów Globalnego Południa dla komunizmu przy jednoczesnym wejściu we współpracę z Blokiem Wschodnim, by wspólnie uczestniczyć w zimnowojennym wyścigu o nowoczesne życie.

Tomasz Fudala

